Należytość pocztowa opłacona ryczałtem gotówką

Nr 216 Kraków, wtorek 23 września 1919 Rocznik XXVIII.

11 K miesięcznie z odsyłką (bez odsyłki 9·50 K).

Prenumerata zamiejscowa w Czechach, Austryi, Niemczech, Węgrzech, Szwajcaryi 14 K.

Cena numeru pojedynczego 46 h

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej.

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Konto czekowe Nr. 140.256.
Fach pocztowy na listy Nr. 116.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń. Za miejsce wiersza petitem 1 K, w nadesłanem 3 K. Głosy publiczne po 4 K za wiersz.

Pokoju pragnie kraj!

O pokój na wschodnim froncie. — Wykrętna argumentacya „Gaz. Warsz." i „Kuryera Polskiego". — Czy wojna domowa? — Fronty zachodnie. — Musimy przystąpić wreszcie do twórczej pracy pokojowej.

Donieśliśmy już w niedzielę, że uchwałą Rady Naczelnej partya nasza postanowiła dążyć do **„likwidacyi wojny" i wezwać proletaryat polski do stanowczej akcyi przeciwwojennej.**

Na wieść o tych uchwałach zerwała się burza w naszej prasie reakcyjnej. Już rozlegają się oskarżenia niemal — o zdradę stanu! A ponieważ jednocześnie usłużny P. A. T. obwieścił o jakiejś odezwie komunizujących warchołów w sprawie strajku rolnego, więc — cóż prostszego i łatwiejszego — jedno połączono z drugiem, wszystko pomieszano, pogmatwano — i już grzmią działa najcięższe ze szpalt burżuazyjnych dzienników! Już padają ciężkie pociski i drobnym gradem rozsypują się cuchnące kalumnie, jak nieprzymierzając z kulomiotów.

O co jednak chodzi, panowie?

Gdy mówimy o przerwaniu wojny, rujnującej nas, pochłaniającej miliardy — których nie mamy, to mamy oczywiście na myśli front wschodni, **wojnę z sowiecką Rosyą.** Wojnę, która jest równoznaczną ze wspomaganiem Denikina i **odbudową caratu,** na zgubę oczywiście Polski.

A koalicya! — woła endecya bez myśli głębszej i bez godności. Wszakże musimy **dla koalicyi** walczyć z bolszewikami — przez to uzyskujemy w koalicyi posłuch i wpływy. Za pozwoleniem. Przedewszystkiem, nie cała koalicya gwałtownie pożąda walki z bolszewikami! nie mówimy już o socyalistach, lecz ileż to słyszeliśmy sceptycznych głosów z innych obozów! A po drugie, i to najważniejsze, musimy **mieć na oku interesy Polski w jej rozwoju,** i te stanowczo nakazują zerwanie z Denikiniadą.

Proszę zważyć: jedno z dwojga — albo odbudowana Rosya pójdzie z koalicyą albo z Niemcami. Trzeciego wyjścia niema. Jeśli 1) pójdzie z Niemcami, to w żelaznym uścisku zdusi Polskę młodą, jak orzech między dwoma potężnymi buforami. Tu idea podziału Polski powstaje sama przez się. Jeśli zaś 2) Rosya odbudowana neo-carska, pójdzie z koalicyą, w takim razie **Polska staje się koalicyi niepotrzebną,** bo silna Rosya stanie się potężnym czynnikiem antyniemieckim na wschodzie, o co Francyi chodzi, zaś Rosya jako czynnik z natury rzeczy antypolski, zmusi koalicyę do liczenia się z jej wolą i interesami.

Raz jeszcze: czy mamy na zgubę Polski hodować największego jej wroga? Popatrzmy, nawet w Finlandyi spostrzegamy ruch antyrosyjski, spowodowany obawą połączenia się Niemiec z reakcyjną Rosyą, która jest najgorszym wrogiem samodzielności narodów na kresach: I oto co czytamy w „Timesie" angielskim:

„Silna partya w Finlandyi — czytamy — „aktywiści", którzy byli do niedawna germanofilami — przebudziła się do zrozumienia nieprzyjemnej prawdy, że **prawdziwymi przyjaciółmi niemców w Rosyi są reakcyoniści i monarchiści; są oni tradycyjnymi wrogami niepodległości fińskiej.** Gotowa jest odwrócić się od swoich niemieckich przyjaciół. Cieszyła się, że bagnety niemieckie obroniły finów przed bolszewikami, ale ma bardzo poważny powód **sprzeciwiać się powrotowi pod rosyjskie, albo, co jeszcze gorsza, pod niemiecko-rosyjskie jarzmo".**

Artykuł kończy się naleganiem, aby natychmiast przystąpić do ataku na Petrograd wespół z Finlandyą i tą częścią Rosyan, których nazywa „białymi", postępowymi, ostrzegając, że jeśli operacye te nie zostaną ukończone przed zimą, Niemcy i Czarna Rosya znajdą dość sił, aby im wpierw się dostać i okopać. Rozróżnienie pomiędzy Białą i Czarną Rosyą nie jest dla nas dość jasne i polega zapewne na fikcyi niezbędnej dla uspokojenia tej części opinii angielskiej, która jeszcze wierzy w istnienie demokratycznej, ententofilskiej części społeczeństwa rosyjskiego.

Czyżbyśmy my, Polacy, mieli mieć więcej naiwności politycznej od Finlandyi? — my, którzy na własnej skórze poznaliśmy czem jest Rosya carska. my, których ujawniający się coraz bardziej sojusz **niemiecko-rosyjski** zgniótłby może doszczętnie!? Czy mamy iść za udaną naiwnością endekującego „Kuryerka", który dziś uroczyście afiszowemi literami obwieszcza Polsce dobrą wolę Denikina: „Denikin zachowuje się najpoprawniej wobec Polski"... Koń by się śmiał!

Inne znowu argumenta wysuwa **warsz. „Kuryer Polski",** który zasadniczo zgadzając się na to, iż wojnę na wschodzie moglibyśmy przerwać jednak pisze:

„Na wschodzie rzeczywiście osiągnęliśmy wszystko, co moglibyśmy uważać za naszą zdobycz terytoryalną. Czyż jednak to nas całkowicie zabezpiecza? Czy nie należy tylko, zdając sobie sprawę, że dalszy nasz pochód nie jest dla nas bezwarunkową koniecznością, **uwarunkować dalszej walki realnemi ustępstwami w innych kwestyach politycznych?** Czy pomiędzy sprawami Śląska, Galicyi Wschodniej, w których jesteśmy uzależnieni od decyzyi entente'y, a naszym pochodem na Wschód, niema pewnego związku? Czy nie powinna nasza dyplomacya takiego związku wytworzyć?" itd.

Cóż to jest takiego? Czy mamy **sprawę bytu** Polski przehandlowywać za jakieś drobniejsze ustępstwa, które staną się zgoła illuzorycznemi, gdy naszemi dłońmi dźwigniemy tron carski na wschodzie, pomożemy żandarmowi Europy, zwalonemu przez Rewolucyę, nabrać nowych sił i staną do walki tak z ruchem robotniczym jak z samostanowieniem drobniejszych narodów? **Tu chodzi o byt Polski** — zapominać nam tego nie wolno. I chodzi zarazem o dobro klasy robotniczej. Targi tu nie mogą mieć miejsca. Krwią naszego żołnierza nie będziemy przehandlowywali drżącemu o swe zagrożone procenta francuskiemu kapitaliście! Mamyż własnemi rękami pomagać tworzącemu się **sojuszowi niemiecko-rosyjskiemu?** Przenigdy! Raczej **wieńcem ludów usamodzielnionych** odgraniczymy się od Moskwy, i im słabszą będzie ta ostatnia, tem spokojniejsi będziemy o front wschodni.

Albowiem pamiętać musimy, że **front zachodni** (Niemcy, po części Czesi) jest najniebezpieczniejszy. Więc tu raczej niech będzie skupiona nasza uwaga.

Wreszcie jeden jeszcze „argument". W nast. swoim numerze „Kur. Polski" boi się, że gdy PPS. rzuci hasło: „Precz z wojną!" podchwycą je demagogicznie komuniści i rozgorzeje **wojna domowa.**

Czy tak boicie się, panowie, wojny domowej? Tak boicie się komunistów? Jest na nich rada — **planowa, głęboka robota reformatorska w kraju,** zaś przerost militaryzmu, zaś wojna bez końca utrudnia do niemożliwości prawie tę robotę, a więc automatycznie rodzi bolszewizm!

Wróćmy jeszcze nieraz do tego tematu. Klasa robotnicza Polski nie zgodzi się być ślepem narzędziem w ręku kapitalistów koalicyi! Żąda głębokich reform socyalnych, twórczej pracy socyalnej! Krwawi się już 6-ty rok! Dalej krwawić się w służbie złota francuskiego na zgubę Polski nie chce i wola z siłą: **precz z wojną!**

MANIFEST. PPS.

Rada Nacz. PPS. wydała manifest przeciw wojnie, który się kończy tak:

„W oparciu o imperyalistów koalicyi prowadzi nasza burżuazya politykę awantur. W chwili, gdy militaryzm Europy Zachodniej wstrzymał się w swym rozwoju z powodu wyczerpania i groźby rewolucyi, **Polska utrzymywać ma wielką armię, dla obrony interesów bankierów koalicyjnych i polskich żubrów kresowych. Polska ma być wysuniętą na wschód placówką kapitalistów państw zwycięskich.** Nasze klasy posiadające, przyzwyczajone do zginania karku, gorliwie spełniają polecenia nowych mocodawców.

Lud pracujący nie zgodzi się jednak być pachołkiem imperyalizmu!

Dążeniom do zrobienia z Polski żandarma Europy proletaryat przeciwstawi się z całą siłą!

Łączności międzynarodowego wstecznictwa przeciwstawi solidarność z proletaryatem wszystkich krajów!

Towarzysze i Towarzyszki!

Robotnicy i Robotnice!

Stawajcie do walki ze zbrodniczą polityką polskiej burżuazyi! Podnieście swój mocny głos z żądaniem natychmiastowego zakończenia krwawej wojny i zawarcia pokoju na podstawie nieskrępowanego prawa narodów do stanowienia o swym losie!

Niech ustaną wojny, niech zapanuje w kraju naszym pokój, praca i sprawiedliwość!

Do walki, Towarzysze, pod sztandary P. P. S.!

Precz z dalszą wojną!

Precz z zaborczym imperyalizmem!

Niech żyje międzynarodowa solidarność proletaryatu!".

Najazd moskiewski na Warszawę.

Masowy najazd carskich sługusów. — Półmilionowy dar rządu dla rosyjskiej kanalii. — Warta prezentuje broń. — Rosyanie w min. spraw wojskowych. — Atak na posady. — Także kat Uthoff się kręci..

Strojni, hardzi, głośni, hałaśliwi zjechali w „kochanuju Warszawu" — zdobni w niechlubne wawrzyny dni ubiegłych, dezerterzy nie emigranci, pokonani na wszystkich frontach, zjechali z miodowym uśmiechem na ustach, rozsiedli się w pierwszorzędnych hotelach, pozajmowali piękne lokale i napełnili mury stolicy głośnym rozgwarem swobodnej, niczem nieskrępowanej, mowy moskiewskiej.

Niezłomna, wieczysta naiwność słowiczego serduszka wycisnęła z oczu p. Karpińskiego dziewiczą łezkę, która opadła **półmilionowym darem w ładowne wory wysłanników niemiecko-rosyjskiej armii Lievena.**

Ciemnota łomżyńskiego chłopa niczem niewytłómaczona służalczość oficera zezwoliła na **sprezentowanie broni** w rękach szyldwacha **królewskiego warszawskiego zamku przed moskiewskim, tak niezaszczytnie u nas znanym generałem.**

Bezmyślność i bezczynność społeczeństwa patrzy na świetnie zorganizowany i po mistrzowsku przeprowadzony **atak na dobrze płatne posady** rządowe przez tę gromadę kanalii, któremi w bolesnej czkawce udławiła się rewolucya Kiereńskiego.

Specyalną sympatyą tych panów kandydatów z domowem wykształceniem, a bez znajomości zazwyczaj języka polskiego, cieszy się — jak stwierdza „Gaz. Polska" — Min. Spraw Wojskowych, organ naszej armii, której niektórzy lśniący przedstawiciele na próbach do konkursów hippicznych w Agrykoli rozmawiają ze sobą.. **po rosyjsku.**

Stara się więc, jak wiadomo, o „należną mu posadę" w Ministerstwie Spraw Wojskowych b. gen., b. żandarmeryi rosyjskiej Uthoff, straszny oprawca Polaków, walczących o wolność, którego żona już posadę dla siebie dostała.

A oto w Departamencie V Naukowo Szkolnym u gen. Jacyny, pracuje „plemiannik" pono pani generałowej, **kniaź Makanskij, prawosławny,**

słabo władający językiem polskim, ale który pono może się wylegitymować z 18 pokoleń bojarów wielkoruskich.

Czyż przyzwoitość nie nakazywałaby nie dawać temu panu posady, chociażby w Min. Spraw Wojskowych?

Czyżby u nas zamało było ludzi, że aż trzeba sprowadzać z nad Newy i dawać wygodne schronienie kuzynom i kuzynkom pań generałowych?

Czyż takie sprawy winny być tolerowane?

Zapytania.

1. Dlaczego p. **Lindo** urzęduje jako minister pomimo, że przeciwko niemu toczy dochodzenie prokurator...?

2. Czy p. minister **Janiszewski** wprowadził się już do tego drogo urządzonego mieszkania, na które wydał z kasy skarbu 100.000 mk.

3. Czy **Ministeryum Dóbr Koronnych** rozparcelowane w całości pole Mokotowskie wyprzedało już spekulantom...

4. Podobno w urzędach polskich znalazło zatrudnienie około **tysiąca Rosyan** i to tych „istinno ruskich".

Chcielibyśmy wiedzieć, ilu właściwie?

5. Czy Ministeryum spraw zagranicznych znana jest działalność obecnego posła w Madrycie, **hr. Dzieduszyckiego,** gdy był na stanowisku attaché wojskowego przy ambasadzie austryackiej w Madrycie?

6. Czy Ministeryum wojny wiadomo, że prezesem polskiego sądu wojennego jest Rosyanin **Pik?**

Biały teror szaleje.

Straszne mordy na Węgrzech. — Stosunki w Bawaryi. — Co nato nasz organ białych terrorystów „Kuryerek"?

Prasa reakcyjna pełna oburzenia na terror czerwony nie chce nic wiedzieć o białym. **Nie dochodzą do jej uszu jęki mordowanych na Węgrzech, potworne zbrodnie magnatów węglarskich** w mundurach nie istnieją dla niej.

Dunaj czerwienie od krwi ofiar, a rzekomo chrześcijańskie pisma wciąż rozpamiętują zbrodnie mordowanych. Prawica bierze sobie w tem przykład z „liberalnych" polityków, którzy ponad potokami krwi prowadzą z hersztem białych zbirów Friedrichem układ o koalicyjny gabinet i jeden się tylko znalazł jak Węgry długie i szerokie polityk burżuazyjny, który odtrącił skrwawioną dłoń „chrześcijańskiego" przywódcy. Jeden Lovaszy, lecz Andrassy, Pallavicini i inni zostali porażeni dziwną ślepotą i głuchotą. Budapeszt, w którym władze rumuńskie zapewniają względne bezpieczeństwo życia, jest przepełniony zbiegami, opłakującymi swoich najbliższych pomordowanych przez bestyalskich stróżów porządku. Drzwi dawnych posłów [illegible] się dla natłoku ich wyborców, żądaj[illegible]ku, opisujących straszne szczegóły [illegible], a działacze liberalni nie widzą, [illegible] Friedrich oznajmia, że spokój i [illegible] w kraju, a politycy liberalni [illegible] dłonie, by z nim podzie[illegible]porządkowanym krajem.

[illegible] tę idyllę, wyrzucając na [illegible] pomordowanych!

[illegible] zatuszowano, gdyby bieg jego kończył się na Węgrzech, ale fale niosą trupy na [illegible] i Serbowie ze zdumieniem widzą [illegible] okryte **zmasakrowanemi trupami.** [illegible] cenzura wstrzymać na granicy [illegible] nie zdołała. Trudno zatajać dłużej, [illegible] „Petit Journale" i inne organa kapi[illegible] nimi nasze „Kuryerki" obleka[illegible] „Co to znaczy? co to za tajemnicze [illegible] odbywają się na Węgrzech?" Pr[illegible]cyalistyczna grzmi nazwiskami [illegible]rców, a dla „Kuryerków" są to [illegible]ze".

[illegible] na Węgrzech działacze liberalni [illegible] tracić swój olimpijski spokój, bo [illegible]skie **przenoszą teren swoich [illegible]kwintnych letnisk** i tak ostatnio [illegible] **łaźnię w Fonyod,** letniej siedzibie wielkiego świata budapeszteńskiego. Ofiarą padli między innemi pp. Toszeghi i Graner, ludzie z burżuazyi, ogólnie znani i szanowani. Teraz dopiero zadrżeli pp. Andrassy et consortes! Czy uczynią co? niewiadomo. Zresztą mordy legalne nie wiele ustępują tamtym w okropności. **W Monachium traci się żołnierzy za spełnianie rozkazów dawnego rządu,** w Budapeszcie sędziowie, którzy wydawali legalne wyroki mają być traktowani jako zwyczajni zbrodniarze.

Jest to taniec na wulkanie bezwstydnienia.

Zjazd górników w Cieszynie.

(Tel. „Naprzodu").

Cieszyn, 22 września.

Wczoraj rozpoczął w Cieszynie obrady zjazd polskich związków górniczych. W zjeździe bierze udział 110 delegatów i 25 gości. Reprezentowane są następujące rewiry: kałuski, borysławsko-drohobycki, Bochnia-Wieliczka, Chrzanowski, sosnowiecko-dąbrowski, karwiński, krośnieński. Są reprezentanci z pod okupacyi czeskiej. Górny Śląsk nie jest reprezentowany.

Ze strony rządu są przedstawiciele ministerstwa pracy i opieki społecznej, oraz reprezentanci min. handlu i przemysłu. Dalej, delegaci krakowskiej i warszawskiej Komisyi Zawodowej, przedstawiciele Rady naczelnej PPS.

Zjazd zagaił tow. **L. Lizak.** Powitał śpiew chóru metalowców z Trzyńca.

Do prezydyum weszli: Lizak, Stańczyk (Dąbrowa), Bobrowski (Wieliczka). Sekretarze: Miciołek (Brzeszcze), Pustówka (Karwina). Witali zjazd: w imieniu Rady Naczelnej PPS. tow. poseł **Reger,** który złożył życzenia także w imieniu Rady Narodowej Cieszyńskiej.

Imieniem Związku posłów PPS. przemawiał tow. pos. Pużak, Żuławski za krak. Komisyę Zawodową, Zalewski za warszawską, dr. Kunicki imieniem Komitetu Obwodowego PPS. Śląska, Wawreczka imieniem śląskiej Komisyi Zawodowej i radców soc. w Cieszynie, tow. Chobot za organizacye współdzielcze, Stańczyk im. górników Zagłębia Dąbrowskiego.

Sympatycznie powitał górników przedstawiciel min. pracy i op. społ. ob. inż. Ad. Konopczyński. Po południu przewodniczył tow. Bobrowski.

Sprawozdanie z działalności zarządu złożyli tt. Lizak, Pytlik i Kubowicz. Po dyskusyi uchwalono **absolutoryum zarządowi.**

Dziś przewodniczy tow. Stańczyk. „O ochronie górniczej" referuje tow. Bonczek.

O opał na zimę.

Gmina miasta **Lwowa,** w przewidywaniu braku węgla na opał przyjęła bardzo korzystną ofertę **na dostawę 5000 wagonów drzewa opałowego,** w większej części twardego. Tymczasem u nas w Krakowie nic nie słychać o jakichś działaniach gminy w tym kierunku! Brak węgla w zimie, można zastąpić po części drzewem, dlatego zarząd gminy Krakowa, powinien poczynić natychmiast starania, celem zaopatrzenia ludności w możliwie tani opał drzewny, albowiem stoimy przed katastrofą opałową, a zima już nadchodzi.

Posiedzenie Rady D. R. P. P. S. w Krakowie

odbędzie się we wtorek d. 23 września w sali Związku Stow. robot. o godz. 7 wieczór. — Ze względu na ważność obrad uprasza się o przybycie bezwarunkowe wszystkich członków R. D. R.

Prezydyum R. D. R.

Wybory do komisyi szacunkowej podatku dochodowego w Krakowie

z III. koła odbędą się we środę od g. 9—2. Partya nasza postanowiła postawić kandydatów w III. kole. Wybory te mają wielkie znaczenie dla klasy pracującej, gdyż komisya szacunkowa ma wpływ na wymiar podatku dochodowego. Obecnie większość robotników opłaca ten podatek, gdy podlega mu dochód od **1.600 K rocznie.**

Wzywa się towarzyszy, którzy otrzymali legitymacye i karty do głosowania, by je po podpisaniu swem imieniem i nazwiskiem na samym dole natychmiast złożyli u mężów zaufania. Ci zaś najpóźniej **we wtorek wieczór** powinni zebrane legitymacye i karty wyborcze odnieść do sekretaryatu Rady delegatów robotniczych — Dunajewskiego 5. Można też składać je w administracyi „Naprzodu".

Kto legitymacyi i kart głosowania nie otrzymał, niech we wtorek w południe zgłosi się ponie w administracyi podatków (ul. Krowoderska [illegible]

Z DNIA.

WOJSKA POLSKIE KROCZĄ NAPRZÓD.

Warszawa. (PAT) Komunikat sztabu generalnego z dnia 21 września:

Front litewsko-białoruski. Na zachód od Płocka oddziały nasze łamiąc energicznie atak przeciwnika, zajęły linię rzeki Uszak i miasteczko Pyszno, biorąc 300 jeńców i karabiny maszynowe. Na reszcie frontu spokój.

Front wołyński: Koncentryczna akcya naszej kawaleryi doprowadziła do zajęcia Zubkowic. Nieprzyjaciel wycofuje się na Żubrowice. Pod Olewskiem i Suszczanami spokój.

ODWRÓT DENIKINA NA UKRAINIE.

Kamieniec Podolski. (W. K. B.) Ukraińska agencya telegraficzna donosi: Bolszewicy odcięci na południu przebijają się na północ, starając się uzyskać połączenie z główną swą armią. — Przeszli już znaczną przestrzeń kraju aż poza Fastów. Armia Denikina ustępuje bez oporu, pozostawiając w ręku bolszewików łupy i amunicyę.

NEUTRALNOŚĆ NIEMCÓW NA ŚLĄSKU CIESZYŃSKIM.

Wiedeń. (PAT.). „Arbeiter Zatg."' donosi, że **Niemiecka soc.-demokracya wschodniego Śląska stoi na stanowisku zupełnej neutralności w czysto kapitalistycznym sporze na Śląsku wschodnim,** i że nie ogłosiła ona dotąd żadnego oświadczenia ani też nikogo nie upoważniła do czynienia takich oświadczeń.

WARUNKI POKOJU KRAJÓW NADBAŁTYCKICH Z ROSYĄ.

Wiedeń. (PAT.). Donoszą z Rygi, że przedstawiciele Łotwy i Estonii ułożyli warunki pokojowe, które postawią bolszewikom:

1) Nie będzie zawarty pokój odrębny, 2) bolszewicy zobowiążą się, iż nie będą uprawiali propagandy na obszarach wspomnianych trzech krajów, 3) kraje te na wypadek zawarcia pokoju nie podejmą stosunków dyplomatycznych i konsularnych z bolszewikami i nie pozwolą na utworzenie na swoim obszarze bolszewickich agentur telegraficznych i stacyi zaopatrywania jeńców, 4) między Rosyą a krajami bałtyckimi będzie utworzona strefa neutralna.

Depesza podaje dalej następującą uwagę: **Usiłowania pozyskania Finlandyi i Polski dla związku krajów bałtyckich są kontynuowane. Najbliższa konferencya polityków wspomnianych trzech krajów bałtyckich odbędzie się w Dorpacie.**

WARUNKI POKOJU Z BUŁGARYĄ.

Lyon. (PAT.). Bułgarya ma zapłacić sumę wynagrodzenia za wyrządzone szkody wojenne 228 milionów franków w złocie w terminach półrocznych, począwszy od dnia **1 lipca 1920 r.** Dalej zobowiązuje się Bułgarya dostarczyć Rumunii oraz państwu Serbów, Chorwatów i Słoweńców wpewną ilość bydła zaś państwu Serbów Chorwatów i Słoweńców w okresie 5-letnim 50.000 ton węgla rocznie.

Klauzule wojskowe ustalają stan całkowitej unii bułgarskiej na 20.000 ludzi, wliczając oficerów. Armii tej będzie wolno użyć wyłącznie do utrzymania porządku i jako policyi granicznej. Rekrutacya będzie wyłącznie ochotnicza.

W terminie trzechmiesięcznym musi Bułgarya **oddać w miejscach, które będą jej wyznaczone nadwyżkę uzbrojenia i amunicyi.**

Ochronę mniejszości narodowych zabezpieczają zarządzenia analogiczne do postanowień traktatu z Saint-Germain.

KOBIETY FRANCUSKIE NIE MAJĄ PRAW WYBORCZYCH.

(PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Paryża pod datą 19 września: Komisya senatu odrzuciła ustawę o prawie wyborczem kobiet, uchwaloną przez Izbę posłów.

40.000 ŻYDÓW WYDALONYCH Z BUKOWINY.

Wiedeń. (PAT.). Donoszą, że władze rumuńskie wydaliły wszystkich przynależnych do Galicyi Żydów, którzy osiedlili się na Bukowinie po 1 sierpnia 1914. Zarządzenie dotyka 40.000 żydów.

Sensacyjna premiera

CZARNY FRAK

Fenomenalny amerykański dramat detektywiczny w 5 aktach ukaże się dzisiaj po raz pierwszy na ekranie

Kinoteatru „SZTUKA"

Hotel Saski, przy ul. św. Jana 6

Ponadto w programie szereg innych obrazów.

Rada Naczelna P. P. S.

Akcya górnośląska P. P. S. — Napiętnowanie barbarzyństwa kapitalizmu amerykańskiego.

DRUGI DZIEŃ OBRAD.

Obrady Rady Naczelnej PPS. trwały w piątek przez cały dzień.

Na wstępie przyjęto rezolucyę treści następującej:

„Rada Naczelna wyraża **hołd ludowi Śląska Górnego**, walczącemu o wyzwolenie narodowe i społeczne.

„Rada Naczelna wzywa Związek Polskich Posłów Socyalistycznych, aby domagał się od rządu udzielenia **wydatnej pomocy** powstańcom i ich rodzinom, oraz przyśpieszenia akcyi plebiscytowej".

Sprawozdanie organizacyjne C. K. W. złożył tow. Sochacki i przedstawił szereg wniosków, dotyczących pracy na przyszłość. Po obszernej i wyczerpującej dyskusyi uchwalono następujące rezolucye:

„Rada Naczelna poleca Sekretaryatowi Generalnemu powołanie do życia **Komisyi Unifikacyjnej**, mającej na celu ujednostajnienie typu organizacyjnego we wszystkich 3-ch byłych zaborach. Skład Komisyi: Sekretaryat Generalny, delegat K. W. b. Królestwa, delegat K. W. b. Galicyi, oraz reprezentanci (po jednym) organizacyi górnośląskiej i poznańskiej".

„Rada Naczelna poleca Sekretaryatowi Generalnemu zwoływanie raz na kwartał **konferencyi o charakterze informacyjnym**, w których udział wziąć winni przedstawiciele (po jednym) organizacyi PPS. całej Polski".

„Rada Naczelna poleca C. K. W. wydać **legitymacye partyjne**, jednakowe dla organizacyi PPS. całej Polski".

„Rada Naczelna poleca organizacyi PPS. ks. Poznańskiego wydelegować jednego przedstawiciela Rady Naczelnej".

„Rada Naczelna upoważnia Centralny Wydział Kulturalno-Oświatowy PPS. do zwołania **zjazdu kulturalno-oświatowych działaczy PPS**".

„Rada Naczelna poleca C. K. W. zorganizowanie **centralnego Wydziału Kobiecego** z siedzibą w Warszawie. Wydział kobiecy zwoła w możliwie szybkim czasie **zjazd kobiet PPS.** Poleca się wydziałowi **wznowienie wydawania „Głosu kobiet"**.

„Rada Naczelna zatwierdza organizacyjny plan wydziałów centralnych, przedstawiony przez tow. Sochackiego".

W sprawie akcyi górnośląskiej PPS. przyjęto rezolucyę następującą:

„Rada Naczelna poleca organizacyom partyjnym przestrzeganie w akcyi górnośląskiej zasad następujących:

1. **Komitety pomocy dla Górnego Śląska winny mieć charakter wyraźnie humanitarny, bądź też polityczny.** Mieszanie tych dwóch pierwiastków w różnych komitetach używane jest celowo przez czynniki reakcyjne dla wykorzystania naszej organizacyi dla swych reakcyjnych politycznych planów;

2. Komitety o charakterze **wyłącznie humanitarnym** należy popierać wszelkimi dostępnymi siłami, pomnąc, że bracia nasi na Śląsku winni mieć **całkowitą naszą pomoc**;

3. Komitety o charakterze politycznym winny stanowić część składową organizacyi partyjnej i znajdować się w kontakcie z Centralnym Wydziałem Śląskim przy C. K. W. i przy jego pośrednictwie znajdować się w kontakcie organizacyjnym z organizacyą PPS. na Górnym Śląsku:

4. Akcya plebiscytowa, prowadzona przez organizacye polityczne o wyraźnym programie społecznym, znajdzie bezporównania więcej posłuchu, niż ta, która będzie prowadzona przez różne mieszane komitety, które nie mogą posiadać programu społecznego i co za tem idzie odpowiedniego posłuchu wśród różnych klas ludności śląskiej.

Prześladowanie ruchu robotniczego w Stanach Zjednoczonych.

Tow. Sochacki odczytał list Amerykańskiej Partyi Socyalistycznej, w którym opisane są **niesłychane wprost gwałty**, jakich dopuszcza się rząd prezydenta Wilsona **na działaczach ruchu robotniczego.**

List ten był w swoim czasie drukowany w „Naprzodzie".

Rada Naczelna jednomyślnie powzięła w tej sprawie uchwałę następującą:

„Rada Naczelna P. P. S. z najwyższem oburzeniem **piętnuje barbarzyńskie prześladowanie ruchu socyalistycznego przez burżuazyę i rząd Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.**

„Rada Naczelna wzywa organizacye P. P. S. i wogóle wszystkie organizacye robotnicze do przyjmowania na zebraniach i wiecach **rezolucyi, piętnujących haniebne znęcanie się burżuazyi Stanów Zjednoczonych nad działaczami robotniczymi.**

„Powzięte rezolucye i uchwały przesłane być powinny niezwłocznie do Sekretaryatu Generalnego C. K. W.

Sprawy ruchu zawodowego.

„Rada Naczelna P. P. S. stwierdza, że ruch zawodowy powinien być **niezależny od partyi politycznych.**

„Rada Naczelna uważa, że zjednoczenie wszystkich klasowych związków zawodowych jest niezbędnym warunkiem pomyślnego rozwoju zawodowego.

„W myśl powyższego Rada Naczelna wzywa wszystkich towarzyszy, pracujących w ruchu zawodowym, do oddziaływania w tym kitrunku, aby wszystkie związki zawodowe stojące na stanowisku walki klas, przystąpiły do Komisyi Centralnej w Warzawie.

„Z drugiej jednak strony Rada Naczelna stwierdza, że komuniści, korzystając z połączenia związków, prowadzą na terenie zawodowym agitacyę partyjną, skierowaną przeciwko PPS. Rada Naczelna zwraca uwagę na niebezpieczeństwo podobnej akcyi dla ruchu zawodowego i wzywa Komisyę Centralną do bezwzględnego przestrzegania zasady bezpartyjności".

Wobec katastrofy węglowej.

Kto ponosi winę? — T. zw. „lenistwo" górników. — Akcya prasy brukowej. — Wyniszczenie kopalń, fałszywa statystyka, koleje i wojsko.

Wojna światowa nie osiągnęła zamierzonego przez kapitał celu, nie zdołała rozbić solidarności i organizacyi klasy pracującej.

To też obecnie kapitał chwyta się innych środków, a mianowicie, jątrzenia i podjudzania wszystkich warstw społecznych przeciw klasie pracującej, a to hasłem, że główną winę upadku produkcyi stanowi robotnik. Hasła te, zresztą [illegible]domie, w sposób kłamliwy roznosi przekupna i rewolwerowa prasa brukowa, której wy[illegible]y za cenę różnych wątpliwej wartości mo[illegible]ej i społecznej koncesyjek na variete i ka[illegible]y bagatelkowe puszczają w obieg, polując na nieświadomość i głupotę różnych dewotek i prowincyonalnych paskarzy. Między innemi szereg artykułów [illegible]ego z pism brukowych krakowskich wyk[illegible] się starał, że główną winę upadku produkcyi węgla przypisać należy **lenistwu górnika polskiego.**

To bezczelne kłamstwo zostało przygwożdżone uchwałami ankiety górniczej w Dąbrowie na Śląsku Cieszyńskim, w której brali udział także przedstawiciele kapitału węglowego, a których obrady i uchwały zostały drukiem przez Związek robotników przemysłu górniczego w Cieszynie opublikowane.

Ankieta stwierdziła, że upadek produkcyi został wywołany **samoczynnie przez istniejącą gospodarkę wojenną. Kopalnie są wyniszczone**, urządzenia techniczne zużyte, siły robotników wyczerpane. Aby produktywność kopań podnieść lub przynajmniej utrzymać na obecnym poziomie, trzeba jak najspieszniej ponaprawiać wszystkie maszyny i urządzenia techniczne. Oprócz tego należy do kopalni sprowadzić większą ilość robotników, chociażby i niewykwalifikowanych, albowiem dotychczas używa się do podrzędnych prac na powierzchni wykwalifikowanych górników, zaś kierownicy kopalń zgłaszających się do pracy w kopalniach robotników nie przyjmują, twierdząc, że są niepotrzebni".

Charakterystycznym jest głos przedstawiciela Rządu warszawskiego, wybitnego znawcy spraw górniczych, p. Czaplińskiego, który na ankiecie oświadczył: „z przemówień delegatów górniczych można wywnioskować, że podczas **wojny pracowano wyłącznie w dobrych pokładach, wskutek czego wyrabowano kopalnie, chodniki w kopalniach są zniszczone, maszyn i wózków niema, dozorcy się o kopalnie nie troszczą, stan zdrowia górników jest opłakany.**

Powyższe okoliczności i dawne rządy żołdackie na kopalniach w niemałej mierze przyczyniły się do zmniejszenia produkcyi". Mowca wierzy, że górnicy śląscy spełnią i nadal obowiązki jako obywatele Państwa Polskiego i odeprą wszelkie zakusy obcych żywiołów, które chcą wywołać nieporządki i zamieszanie w Zagłębiu śląskiem.

Czemże jednak różni się od owych rozkładowych obcych żywiołów prasa brukowa stojąca na usługach kapitału i pragnąca w szeregi obywatelstwa polskiego **wnieść nienawiść przeciwko górnikom** niosącym ojczyźnie zdrowie, życie i pracę w ofierze? ale czegóż „nowy paskarz" nie czyni dla zdobycia koncesyi dla pomnożenia swoich milionów!

Protestem uroczystym przeciw tym kłamstwom naszej brukowej prasy był **zjazd górników z okręgu chrzanowskiego**, odbywający się w niedzielę 14 bm. w Trzebini w obecności delegata Rządu warszawskiego.

Jednomyślnie stwierdzono, że winę **upadku** produkcyi przypisać należy wyłącznie pracy rabunkowej okupantów podczas wojny, niedomaganiom w technicznych urządzeniach kopalń pow. chrzanowskiego.

Np. produkcya w kopalni w Brzeszczach wyposażonej w nowoczesne urządzenia techniczne (obecnie już zaniedbane) spadła jedynie o **jeden procent**, podczas gdy w kopalniach **zaniedbanych** pod względem technicznym urządzeń **jak** np. Siersza produkcya zmniejszyła się nawet o 50%.

Trudno przypuścić nawet, aby górnik w Sierszy gorzej pracował aniżeli górnik w Brzeszczach.

Rząd w Warszawie nie troszczy się zupełnie o kopalnie, których zarząd należy nawet do kilku ministerstw?!

Zarządy kopalń i urzędy górnicze oraz tak zwane Centrale handlowe na własną rękę bez porozumienia z Rządem podwyższają ceny węgla, i tak naprzykład ostatnio podwyższono ceny węgla o 40% blizko, aczkolwiek płace robocze nie podskoczyły wraz z naturaliami do wysokości 30% podwyżki.

Stwierdzono dalej, że statystyki układane przez zarządy kopalń są niezgodne z prawdą, albowiem jak to udowodniono odnośnie do jednej z kopalń karwińskich w jednym dniu zarząd kopalni podał ilość wyprodukowanego węgla tylko o 40 wagonów mniejszą — z czego przypuścić by należało, że tych 40 wagonów **poszły na pasek**, a zarazem zaliczono je oczywista in minus jako zmniejszenie się produkcyi, a tem samem wydajności pracy górniczej.

Jeśli nadto zważy się, że **koleje i wojsko** zabierają bez konieczności podyktowanej interesem publicznym (często dla celów wątpliwych) trzy czwarte produkcyi i że cena węgla dla nich bywa obliczaną poniżej kosztów produkcyi, to łatwo pojąć dlaczego ludność nie otrzymuje koniecznej ilości węgla opałowego i dlaczego **cena** węgla jest 16 razy wyższą aniżeli przed wojną, aczkolwiek koszta robocizny podniosły się zaledwie o 8 procent.

Kraków, który potrzebuje wyłącznie na opał dla ludności miasta 10.000 ton miesięcznie, otrzymuje przydział miesięczny zaledwie w ilości 3—4.000 ton.

Mizeryę węglową miasta powiększają **nadto** praktyki biura węglowego Magistratu, które rekwiruje każdą ilość węgla sprowadzonego przez osoby prywatne na własny użytek do miasta, aczkolwiek większa ilość węgla może tylko odciążyć zapotrzebowanie kontyngentu.

Toteż komisya węglowa przybocznej Rady Aprowizacyjnej dla położenia kresu dotychczasowym praktykom pozbawionym jakiegokolwiek rozumnego celu postanowiła z dniem 1 październik nika **znieść i unieważnić wszelkie asygnaty wydawane przez Magistrat na pobór węgla, wprowadzić karty węglowe gwarantujące ludności miasta i to ludności niezamożnej w pierwszym rzędzie** zaopatrzenie się w węgiel choćby w drobnej ilości, a zarazem zostanie zorganizowany rozwóz węgla po mieście, aby w ten sposób uchronić ludność od wysokich opłat za przewóz węgla ze składu do domu.

Wkońcu wezwano Magistrat do zakupna większych ilości drzewa.

KRONIKA.

„SIOSTRA SŁAWNEGO GENERAŁA X." — odmieniaj! — tak uczyła dzieci, jak nam donoszą, w swej szkole ludowej znana historyczna

osóbka-nauczycielka, która, jak czytelnicy wiedzą, na wiecu w Częstochowie nazwała Piłsudskiego bezwyznaniowcem i kazała rządowi, by na pokutę udał się w pielgrzymkę na Jasną Górę.

Wpierw kochana pani, trzeba się trochę poleczyć i wrócić do równowagi umysłowej, a potem już robić politykę i dzieci uczyć i siostry sławnych generałów obowiązuje ta sama reguła!

MINISTER LINDE JESZCZE URZĘDUJE! „Robotnik" pisze: P. Linde wrócił już z urlopu i — urzęduje. Dziwna rzecz! Przeciwko p. Lindemu **toczy się śledztwo.** Rząd milczy. A p. Linde, jakgdyby nic się nie stało — urzęduje. Co za dziwne panują u nas obyczaje! Szanujący się rząd powinien by natychmiast p. Lindego zawiesić. A u nas — p. Linde urzęduje...

NAPAD STRAŻY OBYWATELSKIEJ NA UDAJĄCEGO SIĘ DO PRACY ROBOTNIKA PIEKARSKIEGO. Rano o godz. 3 19 bm. szedł do pracy czeladnik piekarski Feliks Gałuszka, który mieszka przy ul. Wrocławskiej l. 295. Do idącego wyżej przytoczonego robotnika na tejże ulicy wybiegło dwóch członków Straży Obywatelskiej (jeden bez marynarki i kapelusza) i skierowawszy karabiny do jego głowy krzyczeli obydwaj „halt", obrzucając przytem napadniętego stekiem obelg. Nie żądając wylegitymowania się, odprowadzono aresztowanego do komisaryatu Policyi, dokąd eskortowany musiał iść z podniesionymi w górę rękoma. W drodze do Komisaryatu obywatel „w negliżu" uciekł — prowadził tylko drugi, którym jak się okazało był Dymek Kaźmierz, obywatel Krowodrzy. Wobec powyższego stanu rzeczy zapytujemy czy na to została utworzona Straż Obywatelska ażeby napadała w brutalny sposób na udających się do pracy robotników. **Za znieważenie słowne** Kowi panowie odpowiedzą przed sądem, zaś „Komenda strażypouczyć powinna „obywateli" Dymków jak mają się obchodzić z obywatelami państwa polskiego.

Z ŻYWCA piszą nam: W niedzielę 21 bm. odbył się tutaj olbrzymi wiec zorganizowany przez komitet spisko-orawski. Był to dzień wielkiej manifestacyi za przyłączeniem Czaczy, Orawy i Spiża. Olbrzymie afisze z ryciną symboliczną wzywały ludność do przybycia na wiec. Całe miasto było ozdobione nalepkami i flagami. Cała żywieczczyzna demonstrowała za przyłączeniem Czaczy, Spiża i Orawy. Na rynku wobec tysięcznych tłumów referowali mec. Kornicki, marsz. Idziński, delegat z G. Śląska i inni. — Imieniem socyalistów przemówili tow. **Serkowski** i pos. tow. **Burczak.** Pochód ruszył ku pomnikowi Grunwaldzkiemu. Towarzysze nasi szli liczną odrębną grupą z czerwonym sztandarem Tłumy w uroczystym nastroju zaległy plac i ulicę. Ze stóp pomnika wygłosił dłuższą mowę tow. poseł K. **Czapiński,** charakteryzując stosunki na Spiżu i Orawie oraz przedstawiając zebranym, czego ludność pracująca spodziewa się po zjednoczonej Polsce. Mec Kornicki zakończył uroczystość paru słowy.

Tak socyaliści wzięli niezmiernie wydatny udział w manifestacyi, stosownie zresztą do swych rozległych wpływów w mieście i powiecie.

Z RUCHU PARTYJNEGO W BYCZYNIE. Piszą nam: Wioska Byczyna, niegdyś klerykalna, dziś, dzięki energicznej pracy towarzyszy, stała się silną placówką partyjną PPS. Towarzysze nasi przeprowadzili wybór czwartego Koła wyborczego składającego się z 6 członków, które swą działalnością dało się już we znaki dotychczasowym „władcom" gminnym. Dziś — w gminie Byczyna, księżo-pański agitator nie znajdzie zwolenników! Zawiązane miejscowe Koło Z. R. P. G. liczy już 300 członków, wyrabiając solidarność w szeregach robotników.

SOCYALIŚCI PREZYDENTAMI MIASTA PŁOCKA! Przy ostatnich wyborach do Rady gminnej Płocka P. P. S. przeprowadziła do Rady m. 12 swoich przedstawicieli na ogólną liczbę 28 radnych. Na pierwszem posiedzeniu Rady prezydentem wybrany został t. Ant. Michalski, inżynier, zaś wiceprezydentem tow. Emil Dudziński i jeden ławnik, tow. Wincenty Majewski. Przewodniczącym Rady m. wybrano tow. Sztromajera.

„SPROSTOWANIE" Na podstawie § 19 ustawy prasowej upraszam o zamieszczenie w najbliższym numerze Szacownego Pisma następującego sprostowania: W numerze 212 „Naprzodu" z dnia 18 września 1919 w artykule p. t.: „Dalsze wygładzanie miast" zamieszczono wiadomość, jakoby Generalny Delegat Rządu Dr Galecki nie chciał wykonać ustawy sejmowej o przymusie wykupu zboża od chłopów. Na podstawie informacyi z kompetentnej strony stwierdzam, że wiadomość ta jest nieprawdziwa, gdyż przeciwnie, Generalny Delegat oświadczył na wspólnem posiedzeniu Rady przybocznej i aprowizacyjnej, że obowiązkiem jego, jak i podwładnych funkcyonaryuszów jest ścisłe wykonanie obowiązującej ustawy. Dyrektor Policyi: Ritniowski

GÓRNICY LIBIĄŻA złożyli na rzecz Górnoślązaków **4.536 K.,** którą to kwotę odesłano do Starostwa w Chrzanowie.

REPERTUAR TEATRU IM. SŁOWACKIEGO
Dziś: „Polityka".

REPERTUAR TEATRU POWSZECHNEGO.
Dziś: „Księżniczka Trebizondy".

Z życia partyjnego.

O ADRESY PREZYDYÓW KOMITETÓW MIEJSCOWYCH RAD ROB. I MĘŻÓW ZAUF. PPS. Wzywa się o bezzwłoczne nadesłanie Sekretaryatowi Komitetu wykonawczego PPS. adresów przewodniczących i sekretarzy Komitetów miejscowych, rad robotniczych oraz mężów zaufania PPS.

Sekretaryat Kom. wyk. PPS.

POSIEDZENIE RADY NADZORCZEJ WRAZ Z DYREKCYĄ STOW. ROBOT. STOLARSKICH „JEDNOŚĆ" W KRAKOWIE odbędzie się w poniedziałek dnia 22 września w lokalu Związku o wpół do 7-mej wieczór. Zaprasza się również Towarzyszy z kooperatywy żydowskich stolarzy, aby przybyli na to posiedzenie. **Kmiecik Michał, Jaroszewski Bolesław.**

BACZNOŚĆ ROBOTNICY BUDOWLANI. W piątek dnia 26 września b. r. odbędzie się Zgromadzenie Robotników budowlanych w sali Związku Stow. Robotniczych Dunajewskiego 5. o g. wpół do 6-tej wieczór. **Sprawy bardzo ważne — obecność wszystkich konieczna. Zarząd.**

STARANIEM KOMITETU MIEJSCOWEGO Ż. P. S. D. odbędzie się dnia 27 bm. o godz. wpół do 8-mej wiecz. w wielkiej sali kahału ul. Krakowska **Odczyt tow. B. Michalewicza,** redaktora „Lebensfragen" z Warszawy na temat: **„Kultura a socyalizm".** Bilety do nabycia u p. Blocha ul, Gertrudy, Fischgrunda Stradom 8, „Kiosk" Dietlowska, Hoffmann Wolnica 1 w „Kiosku" Wolnica.

KURSA PRAWNICZE
„IUS" KRAKÓW Rynek główny L. 22. „IUS" 2699
rozpoczynają nowe KURSA ZBIOROWE do wszystkich egzaminów prawniczych. — KURSA ZBIOROWE prowadzone przez najwybitniejsze siły. Słuchacze otrzymują cały materyał dostosowany do ostatnich zmian. Zgłoszenia natychmiast pożądane.
Dla prowincyi, wojskowych urzędników wypróbowany **System pisemny.**
Egzamina uniwersyteckie, adwokackie, sędziowskie.

KURSA MATURYCZNE I UZUPEŁNIAJĄCE
„MATURA" Kancelarya: Kraków, Grodzka 32/II.
godz. urzęd. od 10—12 i 4—6 (w niedzielę i święta 11—12) przygotowują dokładnie i szybko do matury, wszelkich egzaminów wstępnych i uzupełniających w zakresie szkół średnich i seminaryów nauczyc.
Stałe kursa 1-roczne, 2-letnie, półroczne dla reprobowanych i krótkoterminowe repetytoryjne.
Lekcye indywidualne. Wypróbowany system korespondencyjny dla zamiejscowych, urzędników i wojskowych bez potrzeby zmiany miejsca pobytu i godzin urzędowych. — Najwybitniejsze siły. — **Wypożycza się skrypta, skróty, tłomaczenia i t. p.**
Informacye i prospekta bezpłatnie. 2551

PRYWATNA SZKOŁA PRAWA
Dr. Z. ABDERMAN
ULICA STRASZEWSKIEGO L. 26, II p.
(naprzeciw Uniwersytetu) od 5—6. Przejezdnych przyjmuje przed 5-tą w mieszkaniu ul. Długa 45, II p.
Nowe kursa do wszystkich egzaminów. Lekcye indywidualne i zbiorowe. Podręczniki, skróty, kurs korespondenc.

Uczeń celujący
VI klasy gimn. realn.
poszukuje lekcyi
Zgłoszenia pod "Uczeń" do Adm. „Naprzodu", ul. Dunajewskiego 5.

WOLNOŚĆ
Najlepsza bibułka cygaretowa w książeczkach i tutkach.
Wyrób Krajowy
jedynej galicyjskiej fabryki bibułek do papierosów
Główny skład „SOLALI"
Żywiec.

Staropolski miód
„Zagłoba"
jest najprzedniejszym trunkiem narodowym. Tylko w oryginalnych butelkach z marką „ZAGŁOBA".

Poszukuję
zaraz rutynowanego **koncypienta** z praktyką prowincyonalną, uzdolnionego do samodzielnego prowadzenia kancelaryi na korzystnych warunkach.
Adwokat Jakubiczka, Zakliczyn n/D.

KAŻDA Z PAŃ
może mieć przerobiony kapelusz na obecny sezon według najnowszych fasonów. — Przyjmuje się również do farbowania
JAN KURZYDŁO
Pracownia kapeluszy,
Kraków, Szewska L. 15 3030

Platyne brylanty
zegarki złote, zęby sztuczne oraz wszelką biżuteryę kupuje po najwyższych cenach
ZEGARMISTRZ
MELZER, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 16
obok magazynu broni.

POSZUKUJĘ
lokalu z 2 ubikacyami (ew. suteryny jasne które własnym kosztem odrestauruję) na mniejszą fabrykę. Dzielnica obojętna. Pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia przyjmuje Biuro ogłoszeń Feliksa Stattera Kraków, Grodzka 13.

Monterzy
do elektryki potrzebni. Zgłoszenia do biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Grodzka 13.

Powiatowa Rada Rob. P. P. S. w Nowym Sączu przyjmie
zaraz
sekretarza partyjnego
O informacye w sprawie obowiązków i wynagrodzenia zgłaszać się należy do A. Broszkiewicza, N. Sącz, Nawojowska 15.

Panna
z wszechstronną praktyką biurową, biegła w języku polskim i niemieckim w mowie i piśmie, b. biegle pisząca na maszynie, ze stenografią polską i niemiecką, poszukuje posady najchętniej poza Krakowem. Zgłoszenia pod „Posada" do Biura ogłoszeń F. Stattera, Kraków, Grodzka 13.

Służącego
poszukuje większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera, ul. Grodzka 13.

J. A. KIRSCH & Co.
Międzynarodowy dom handlowy
105 Hudson Str. • • New-York, City
Jesteśmy w możności oferować z dostawą natychmiastową z Nowego-Yorku, jakoteż ze składów w Kopenhadze i w drodze będące następujące towary:
Artykuły spożywcze — Towary skórzane
Płaszcze gumowe — Wytwory chemiczne
Obuwie — Wyroby trykotowe i pończochy
Wyroby stalowe
Wyroby sukienne — Obręcze automobilowe
Żądajcie ofert.
Zdolni agenci dla naszych towarów poszukiwani
Mr. I. WEIDBERG, jeden z naszych dyrektorów bawi obecnie w Europie i można z nim się skomunikować pod adresem: c/o Kjøbenhavns Handelsbank, Kopengagen, K.
Referencye: Bank of the U. S., New-York. The Guaranty Trust Co., New-York, London i Paryż.

Wydawca: ... — Redaktor odpowiedzialny: ... — Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).